

Budujemy elektrownie



GAZETA BUDOWNICZYCH ELEKTROWNI „KOZIENICE”

KOZIENICE ROK IV

15—31 maj

Nr 9 (1976)

Niedziela Czynu Partyjnego

Modernizacja i remonty dróg Nowe kwietniki i zieleńce Partyjny Czyn—dla społecznego dobra

Dzień Ogólnopartyjnego Czynu Społecznego i Produkcyjnego był kolejną manifestacją siły i zwałości Partii, więzi z klasą robotniczą i całym społeczeństwem.

Obok ponad 1000 członków i kandydatów Partii pracujących na terenie Miasta i Gminy Koziénice do prac społecznie użytecznych stanęli także członkowie stronnictw sojuszników, organizacji młodzieżowych oraz liczna rzesza bezpartyjnych. W pracach, które koncentrowały się w 17 punktach wiejskich, 13 zakładach pracy i głównie w czterech punktach na terenie miasta wzięło udział ponad 2700 osób, wzbogacając miasto i gminę o nowe drogi, tereny zielone, upiększające miasto prace, których ogólna wartość przekroczyła 1 mln zł.

Przy zagospodarowaniu osiedla Energetyki i ulicy Warszawskiej wykonano prace wartości 350 tys. zł. Blisko 450 osób pracowało w Parku Miejskim, wykonując prace porządkowe wartości 61 tys. zł. Zmo-

dernizowano 1.200 m dróg utwardzonych i wyremontowano 8,4 km dróg gruntowych. Łączna wartość tych prac—to ponad 300 tys. zł. Przy urządzaniu dwóch placów zabaw wykonano prace wartości 65 tys. zł. Miastu i gminie przybyło 11480 m. kw. kwietników i zieleńców 288 m. kw. chodnika i 10 tys. młodych sosen. To tylko niektóre z długiej listy wykonywanych prac.

W czynie produkcyjnym w KFM wzięło udział 88 osób. Wyprodukowano 30 poszukiwanych wersalek na rynek, wartości 120 tys. zł., wykonano 100 szt. wykrojów na obicia krzesel i foteli — wartość 113 tys. zł.

Liczą się nie tylko efekty ekonomiczne. Istotnym elementem czynu partyjnego, jaki pozostanie w świadomości społeczeństwa, jest przekonanie o wysokich walorach dobrze zorganizowanej właściwie rozplanowanej, rzetelnej pracy kolektywnej. Dało się to wyczuć w rozmowach, w których dominował pogląd, że prace na

rzecz miasta, dla siebie, należy organizować częściej.

Wśród wielu haseł towarzyszących partyjnemu czynowi w Koziénicach odnotowaliśmy te, które najlepiej wyrażały klimat. „Młodzież zawsze z Partią”, „Służba Zdrowia za programem Partii”, „Wydajną pracą realizujemy Uchwały VII Zjazdu PZPR”.

Bardzo podobało nam się wierszowane hasło przy stanowisku roboczym grupy partyjnej Wydziału Transportu Technicznego Elektrowni — „Choć załogę małą mamy, to wyprzedzić się nie damy” — odpowiadając ambicji liczebnie szczupłej, ale posiadającej wielki udział w czynach społecznych załogi Wydziału.

Cała Załoga Elektrowni pracowała zresztą tak, aby nie dać wyprzedzić się nikomu. Członkowie i kandydaci naszej organizacji partyjnej w ilości 240 wraz z 80 osobową grupą bezpartyjnych pracowali przy porządkowaniu Os. Energetyki, wykonując roboty

wartości około 300 tys. zł. Ponad 100 członków Partii pracowało w miejscu stałego zamieszkania. Grupa 39 osób (w tym 8 bezpartyjnych) — z „Energomontazu” i „Elektrobudowy” pracowała w Swierżach przy ogrodzeniu obiektu socjalnego i budowie drogi dojazdowej do stołówki. Wartość wykonanych prac wyniosła 45 tys. zł.

Pracownicy Wydziału Remontów pracowali przy urządzaniu zabaw, dla dzieci w Osiedlu Energetyki. Na podkreślenie zasługuje fakt, że prace te mimo nasilenia kampanii remontowej, nadal kontynuują. Ich ambicją jest przekazanie maluchom placu zabaw w pierwszych dniach czerwca, będzie to piękny prezent z okazji ich święta.

Partyjny czyn wyzwolił wiele inicjatywy społecznej i w następnych dniach w osiedlach widać było wielu pracujących mieszkańców miasta.

Z satysfakcją — ze względu na wielki walor wychowawczy czynu należy podkreślić liczny udział młodzieży, pracującej i szkolnej. Junacy Hufca OHP w Swierżach wykonywali prace porządkowe na terenie tamtego osiedla. Nie zabrakło członków ZSMP z Bazy Sprzętu „Beton-Stal” i „Energomontazu”. Licznie stawili się członkowie ZSMP Elektrowni. Junacy z Radomskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego pracowali przy przygotowaniu strzelnicy na Spartakiadę Sportów Obronnych woj. radomskiego. Nawet posiadacze zwolnień chorobowych zjawili się w świetlicy i pracowali przy przygotowaniu plansz i emblematów. Część Hufca brała udział w czynie produkcyjnym wykonywanym przez pracowników RPB przy budowie bazy materiałów budowlanych na Łuczynowie.

Uczestnicy czynu partyjnego, rzetelnym udziałem w pracach potwierdzili jeszcze raz niezłomną wolę komunistów polskich przodowania we wszystkim co ważne w życiu narodu, we wszystkim co przyspiesza jego rozwój.

Czyn partyjny był sprawdzianem skuteczności i wyrazem poparcia całego społeczeństwa dla słusznej polityki naszej Partii.

Ujawnianie rezerw w rolnictwie

Ocena produkcji materiałów i zasobów surowcowych

Powszechny przegląd zagospodarowania miasta i gminy

Decyzja przeprowadzenia przeglądu zagospodarowania miasta i gminy ma doniosłe znaczenie gospodarcze i społeczne. Służyć będzie doskonaleniu działalności miast i gminy — podstawowych ogniw administracji państwowej, odpowiedzialnych za stałe polepszanie warunków pracy i życia mieszkańców.

Głównym celem przeglądu jest ujawnienie, a następnie wykorzystanie rezerw produkcyjnych rolnictwa oraz wszystkich środków, które mogą służyć polepszeniu warunków pracy i życia mieszkańców, przyczyniając się do poprawy zasobów materialnych, a także ocena produkcji materiałów i zasobów surowcowych.

Dla przeprowadzenia powszechnego przeglądu zagospodarowania powołano przy Urzędzie Miasta i Gminy Koziénice 9-osobową Komisję, która, w dniach 20 maja do 10 czerwca, odwiedzi każde gospodarstwo rolne i wszystkie jednostki gospodarki uspołecznionej.

Komisja pracować będzie w trzech specjalistycznych zespołach:

- wykorzystania gruntów rolnych, leśnych i zbiorników wodnych
- ład u przestrzennego i porządku w zabudowie miast i wsi oraz bezpieczeństwa pożarowego.
- funkcjonalności, stanu technicznego i porządku na drogach.

Trudna i odpowiedzialna praca czeka poszczególnych zespołów.

Decyzja przeprowadzenia przeglądu zagospodarowania miasta i gminy ma doniosłe znaczenie gospodarcze i społeczne. Służyć będzie doskonaleniu działalności miast i gminy — podstawowych ogniw administracji państwowej, odpowiedzialnych za stałe polepszanie warunków pracy i życia mieszkańców, przyczyniając się do poprawy zasobów materialnych, a także ocena produkcji materiałów i zasobów surowcowych.

Do zadań komisji będzie należało ustalenie wszystkich jednostek gospodarczych osiągających wyniki powyżej przeciętnej.

Po zakończeniu pracy zespołów w oparciu o zebrany materiał, w dniach 10 — 20 czerwca Urząd Miasta i Gminy opracuje długofalowy program społeczno-gospodarczy rozwoju miasta i gminy.

Są to rozległe zadania, a ujawnianie rezerw tkwiących w rolnictwie i nie tylko w rolnictwie, poszukiwanie wszelkich możliwości lepszego gospodarowania nie jest kwestią dożadnej akcji jednego roku czy nawet kilku lat. Jest to proces ciągły. Zagadnienia te powinny na stałe znaleźć się w centrum uwagi instancji partyjnych, terenowych organów administracji państwowej, szerokiego aktywno społeczno-gospodarczego.

„W całokształcie polityki społecznej wielką wagę przywiązujemy do umacniania rodziny, do polepszania opieki nad matką i dzieckiem, do tworzenia jak najlepszych warunków rozwoju dla dzieci i młodzieży. Odpowiada to potrzebom społecznym, wymogom rozwoju naszego narodu i powszechnym w naszym kraju oczekiwaniom”

(z referatu programowego Biura Politycznego KC PZPR wygłoszonego przez tow. Edwarda Gierka na VII Zjeździe PZPR)



Czyn partyjny wyzwolił społeczną inicjatywę. Na zdjęciu mieszkańcy os. „Na Skarpie” przy pracy

W roku bieżącym mija 30 lat od powstania WPBELiP „Beton-Stal”. Przedsiębiorstwo, budujące na terenie całego kraju elektrownie i różnego typu obiekty przemysłowe, ma duży udział w odbudowie i budowie Warszawy.

„Beton-Stal” — odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I kl., Złotą Odznaką Honorową, Za Zasługi dla Warszawy” i wieloma innymi odznaczeniami i wyróżnieniami — przygotowuje się do swego jubileuszu bardzo intensywnie. Różnorodny program obchodów nie ogranicza się do słów i uroczystej akademii. Pracownicy postanowili przede wszystkim lepszą i wydajniejszą pracą i dyscypliną uczcić święto swojego przedsiębior-

Rok dobrej roboty

stwa. Na Konferencji Samorządu Robotniczego w listopadzie ubr. zatwierdzono program obchodów 30-lecia.

W sferze działalności produkcyjno-ekonomicznej postanowiono m.in. dalej uczestniczyć w konkursie „Stać nas na więcej i lepiej”, w Klubie Przedsiębiorstw Dobrej Roboty, w międzyzakładowym współzawodnictwie i konkursie o najbezpieczniejszy plac budowy.

W sferze spraw pracowniczych ustanawia się Odznakę „Zasłużony Pracownik „Beton-Stalu”, nagrody dla pracowników z 25 letnim stażem pracy w przedsiębiorstwie, moder-

nizację OW „Dadaj”, zwiększenie ilości czasów zagranicznych i uatrakcyjnienie czasów krajowych oraz rozpoczęcie — w 1976 — budowy nowoczesnego hotelu robotniczego na 800 miejsc.

Powołano Komitet Organizacyjny XXX-lecia „Beton-Stalu”, który działa pod przewodnictwem dyr. naczelnego Jerzego Nowakowskiego. W styczniu odbyła się konferencja prasowa, która, co jest pewnym ewenementem w tej dziedzinie, zorganizowano w połączeniu z wyjazdem na Żerań. W drodze pokazano dzieńnikarzom część tego co wybudował „Beton-Stal” dla

Warszawy — przejście podziemne koło Dworca Centralnego, dwa węzły komunikacyjne na Trasie Łazienkowskiej, osiedla mieszkaniowe na Pawiślu, Trasę W—Z, Stadion Dziesięciolecia. Nieprzypadkowo zawieszono dziennikarzy na Żerań. Ten rejon można nazwać skansenem budownictwa przemysłowego XXX-lecia. Budowa rozpoczęta w roku 1948, trwa do dziś i będzie kontynuowana nadal. Przez cały ten okres zmieniały się technologie i systemy. Początkowo powstawały prymitywne hale ze sklepieniami typu „szedy”, potem konstrukcje prefabry-

dok. na str. 3



1.VI. — Dzień Dziecka. O problemach najmłodszych i ich rodziców piszemy na str. 2

123 + 110 = 120?

Już widzę zdziwienie tym absurdalnym rachunkiem. Jakże to możliwe? Przecież każde dziecko... Właśnie dziecko. Rzecz bowiem o przedszkolaczach.

Liczba pierwsza, to ilość dzieci jaka zostaje w Przedszkolu na rok następny, na drugą składają się nowe zgłoszenia — 50 dzieci, które należałyby przyjąć oraz 60 dzieci, które trzeba przyjąć do żłobka. W sumie równać się to powinno ilości miejsc jakim dysponuje przedszkole Osie dla Energetyki. Miejsce zaś jest 120.

W ubiegłym roku Elektrownia adaptowała 2 mieszkania tworząc dodatkowe miejsca, nie rozładowało to jednak sytuacji.

Problem ten rozwiązać może tylko drugie przedszkole, a pamiętać trzeba, że ilość dzieci w wieku przedszkolnym z roku na rok będzie rosła. Wiele będzie rozgoryczonych matek, których pociechy w tym roku nie zostaną przyjęte.

Z chwilą oddania żłobka spełnią się nadzieje wielu pracujących matek. Jak było jednak do przewidzenia jeden żłobek (na 80 maluchów) to o wiele za mało wobec rosnących potrzeb związanych z dynamizmem rozwojem przemysłu, a tym samym wzrostem mieszkańców miasta — szczególnie młodych małżeństw.

Już obecnie żłobek „peka w szwach“. Aż 120 maluchów obywateli tłoczy się w jego murach — o 50% więcej niż zaplanowano. Ale to nie tylko sprawa po mieszczeniach. Liczba personelu, przydzielają mięsa i wędliny, wreszcie fundusze — wszystko obliczone na 80 pociech.

Ciekawi warunków w jakich przebywają oraz jak w tej sytuacji radzą sobie ich opiekunowie — w przeddzień „Dnia Dziecka“ złożyliśmy wizytę w tej placówce.

Kierowniczka żłobka — pani **Michalina Wróbel** — ma jak zwykle bardzo pracowity dzień. Co chwilę przychodzi zainteresowani. Wciąż nowe zgłoszenia szanse mają tylko dzieci do jednego roku. Wiele spraw administracyjnych, rozmowy z wykonawcą (RPP) w celu usunięcia usterek budowlanych — budynek jest jeszcze na okresie gwarancyjnym. Trzeba również doglądać podopiecznych. Z etatowych pielęgniarek — opiekunek połowa ma zwolnienie lekarskie.

Chyba największą troską kierowniczkę jest żywienie dzieci. Czym je karmić, jeżeli żłobek tylko raz w bieżącym roku do stał cięciwny, nie można otrzymać odpowiedniej wędliny, brak nowalijek, świeżych ryb itd.

A jak radzą sobie opiekunki i pozostali personel z taką ilością dzieci? — Mam bardzo zgrany zespół — mówi p. Michalina — naprawdę są to bardzo fajni ludzie, a opiekunki — pani **Jadwiga Tchorek**, **Małgorzata Topoly** i pozostałe ich koleżanki pracują ponad siły z pełnym poświęceniem.

Personel żłobka liczy łącznie 27 osób. Brak jest dozorczy, bardzo potrzebny jest elektryk, którego można byłoby zatrudnić na pół etatu. Kierowniczka liczy na pomoc Elektrowni. No cóż, może tym razem ją otrzyma. Nic to nie kosztuje w przeciwieństwie do kilkudziesięciu kilogra-

Ile bowiem można przyjąć dzieci, zapewnić im odpowiednie warunki pożytku, właściwą opiekę i wyżywienie, dysponując środkami na 120? W bieżącym roku było ich aż 155.

Dyrektor przedszkola p. **Danuta Osiecka** z uznaniem mówi o trudnej pracy 8-osobowej wykwalifikowanej kadry pedagogicznej i 9-osobowego personelu technicznego.

Kłopotów jest cała masa. Budynek i urządzenia wymagają stałej konserwacji. Brak konserwatora powoduje konieczność zlecania tych prac, co jest sprawą tak trudną — jak i kosztowną. Bieżący remont można będzie przeprowadzić w okresie przerwy wakacyjnej (I.VII—15.VIII) częściowo we własnym zakresie, a także przy pomocy RPB.

Pilną potrzebą jest wykonanie około 50 m drogi dojazdowej. Położenie kawałka dywanika asfaltowego załatwiłoby sprawę, ale

tego we własnym zakresie nie da się wykonać. Niezbędna jest pomoc wyspecjalizowanego przedsiębiorstwa. Sądząmy, że władze miejskie przyjdą z pomocą.

W urządzenie ogródka jordanowskiego wiele pracy włożyli junacy OHP przy RPB, oraz — chociaż w mniejszym stopniu — uczniowie ZSZ. Urządzenia ogródka i utrzymanie porządku wymagają stałych zabiegów. Brak placu zabaw dla dzieci w os. Energetyki powoduje, że po zamknięciu przedszkola okupują one ogródek przed szkołą i pozabawione opiekę często niszczą urządzenia.

Przedszkole wychowuje dzieci. Nie ma łatwego zadania, bowiem mieszkańcy bloków 9 i 10 upodobili sobie teren zabaw przedszkolaków do uplyniania zbędnych opakowań również blaszanych i szklanych metodą wyrzucania przez okno. Nie najlepszy to przykład dla dzieci, które

rym wdraża się poczucie porządku i estetyki.

Bolączką kierownictwa przedszkola jest zaopatrzenie. Zakupów dokonuje się w dwóch osiedlowych sklepach GS, gdzie występują spore braki. Sklepy przedsiębiorstw radomskich, nie szczępe się w Pawilonie Handlowym, nie chcą (może na skutek zarządzeń dyrektora) sprzedawać na rachunki.

Najbliższe dni obfitować będą w szereg dziecięcych imprez. Już 29 bm. przedszkolaki wezmą udział w uroczystości otwarcia Wojewódzkiego Izgrysk Szkolnych. Z okazji Dnia Dziecka organizuje się występy w ogródku jordanowskim, natomiast 5 czerwca br. pożegnaniem starszaków i oficjalne zakończenie roku. W czerwcu Komitet Rodzicielski organizuje dla maluchów wycieczkę do Stuzdzianek. Nowy Komitet działa od stycznia i pod przewodnictwem Ireneusza Jonskiego wykazuje dużą aktywność, pomagając w niełatwej pracy kierownictwu przedszkola. Nie można tego, niestety, powiedzieć o patronackim zakładzie — Elektrowni „Kozienice“.

Niemowlę też człowiek, ale wymagający

nie stojącymi nowoczesnymi „pralnicami, wirówkami i suszarkami — szalony. Z kociołków parowych w kuchni nie można korzystać. W nowym budynku na ścianach parteru grzyb. Umywalnia personelu nieczynna, bo... woda z niej przecieka do izolatki wprost na dziedzięc łóżeczka. Co na to wykonawca? Ano odpowiada, że przecież robiono poprawki. Nasuwa mi się analogia, o okresie mojej młodości. Miałam wówczas profesora, który zwykł był pytać — „uczyłeś się“ — a po stwierdzeniu, że wiadomości są więcej niż skromne, stawiając dwie nawiasy „co z tego, że się uczyłeś, kiedy się nie nauczyłeś“.

W lipcu żłobek będzie miał przerwę. Sądząmy, że w tym czasie wykonawca nie tylko będzie usuwał, ale usunie wszelkie usterki, laca.

Regulowanie wszystkich bieżących spraw — w czym zapewne pomogą zakłady pracy — nie będzie trudne. Do rozwiązania pozostanie jeden lecz jakże istotny problem — stworzenie nowych miejsc dla rosnącej liczby dzieci, a tym samym polepszenie warunków w obecnym żłobku. Sprawa jest doprawdy paląca.

„Bank 440“ w Kozienicach

Chlubne tradycje telewizyjnego „Banku Miast“, który zaktywizował mieszkańców wielu miast i miasteczek wywołując społeczną inicjatywę, lokalny patriotyzm i poczucie odpowiedzialności za sprawy swojego terenu kontynuowane są w programie „Bank 440“. Swoją rolę w tym programie złożyli także Miasto i Gmina Kozienice.

Powołany został komitet organizacyjny, utworzone społeczne trojki kontrolne, mające na celu przeprowadzenie szczegółowych przeglądów stanu czystości, ładu i porządku.

Miasto i gmina Kozienice mają niewątpliwie dorobek. Potrzebne jest jednak społeczne działanie w każdym miejscu zamieszkania i zakładzie pracy, dla pomnożenia tego dorobku.

W dniach 27 — 29 maja gościć będziemy ekipę telewizyjną prezentującą jej nowe inwestycje, obiekty użyteczności publicznej,

plon wysiłków wniesionych w czynie społecznym. Będziemy zmuszeni przedstawić nasze niedociągnięcia i program ich usunięcia, aby godnie zaprezentować się przed całą Polską. Społeczeństwo kozienickie niejednokrotnie dawało dobry przykład społecznego zaangażowania. Wyrazem tego był niedawny czyn partyjny. Kontynuowanie rozpoczętych w Cynie prac dowodzi, że stać nas nie tylko na jednorazowy zryw.

Elektrownia i Plac Budowy — jak sądzimy — będzie zapewne obiektem szczególnego zainteresowania. Jesteśmy przekonani, że nasze załogi zwrócą szczególną uwagę na uprządkowanie stanowisk pracy i ich otoczenia.

Bodźcem do nasilenia tej działalności niech będzie świadomość, że pracujemy dla siebie. Kultura na co dzień to także kultura pracy i miejsca zamieszkania.

Final „Tygodni bhp“

Akcja zakończona — założenia obowiązują

„Cokolwiek robisz myśl i przewiduj“ — pod takim hasłem przebiegały obchody „Tygodni BHP“ w Elektrowni. To też hasło kierownictwa BHP w Elektrowni „Kozienice“ i ułożenie sloganów o tematyce BHP-owskiej.

Pierwsze miejsce i nagrodę w wysokości 3.000 zł. zdobył Lech Kazimierzczak uzyskując 46 pkt., na drugim miejscu (nagrada 2.000 zł. (uplasował się Marian Wołowik, zdobywając 43 pkt. Trzecie miejsce zajął Zbigniew Zalewski (nagro-

dem pod tym względem. W finale konkursu indywidualnego znalazło się czterech zawodników — laureatów konkursów wydziałowych: Zbigniew Zalewski z Kontroli Eksploatacji, Lech Kazimierzczak — Remonty, Andrzej Skoki — Wydz. Transportu Technicznego i Marian Wołowik z Wydziału Ruchu.

Zadania jakie postawiono zawodnikom były bardzo różnorodne. W pięciu turach pytań należało wykazać się gruntowną znajomością przepisów BHP. Odpowiedzi oceniało jury w składzie: Andrzej Kulpa (Zakładowy Inspektor Pracy) — przewodniczący, Stanisław Wadowski — przedst. służby BHP, Bronisław Deleka — p.o.kier. Wydz. Kontroli

Eksploatacji, Tadeusz Kalsz — kier. Oddz. Transportu Kolejowego. Wśród przybyłych gości organizatorzy imprezy powitali Tadeusza Bednarskiego z Naczelnego Inspektoratu Pracy ZG ZZE, przedstawicieli Dyrekcji i Rady Zakładowej oraz studentów Politechniki Warszawskiej.

Kabaret Politechniki „Towarzystwo Akceptacji“ uatrakcyjnił imprezę, a członkowie tego kabaretu Krzysztof Jarosiński bardzo przyjemnie prowadził konkursy.

W programie finału, oprócz pytań tegorocznych, znalazły się także interesu-

jące konkurencje jak narysowanie plakatu z uwzględnieniem tematyki BHP w Elektrowni „Kozienice“ i ułożenie sloganów o tematyce BHP-owskiej.

W czasie tygodni BHP przygotowano obfity materiał, pozwalający na opracowanie programu poprawy warunków BHP. Elektrownia ma ambicję stać się wzorowym zakła-

dem pod tym względem. W finale konkursu indywidualnego znalazło się czterech zawodników — laureatów konkursów wydziałowych: Zbigniew Zalewski z Kontroli Eksploatacji, Lech Kazimierzczak — Remonty, Andrzej Skoki — Wydz. Transportu Technicznego i Marian Wołowik z Wydziału Ruchu.

Zadania jakie postawiono zawodnikom były bardzo różnorodne. W pięciu turach pytań należało wykazać się gruntowną znajomością przepisów BHP. Odpowiedzi oceniało jury w składzie: Andrzej Kulpa (Zakładowy Inspektor Pracy) — przewodniczący, Stanisław Wadowski — przedst. służby BHP, Bronisław Deleka — p.o.kier. Wydz. Kontroli

Eksploatacji, Tadeusz Kalsz — kier. Oddz. Transportu Kolejowego. Wśród przybyłych gości organizatorzy imprezy powitali Tadeusza Bednarskiego z Naczelnego Inspektoratu Pracy ZG ZZE, przedstawicieli Dyrekcji i Rady Zakładowej oraz studentów Politechniki Warszawskiej.

Kabaret Politechniki „Towarzystwo Akceptacji“ uatrakcyjnił imprezę, a członkowie tego kabaretu Krzysztof Jarosiński bardzo przyjemnie prowadził konkursy.

W programie finału, oprócz pytań tegorocznych, znalazły się także interesu-



Finał bhp w Wydz. Remontów. Wiedzę o bhp prezentuje Henryk Jarosiński. Konkurs prowadzi Ewaryst Halasa (z łewej)



Jury konkursu w Wydz. Remontów. Od lewej: inż. Władysław Moczułski, inż. Stanisław Sokół, mgr inż. Jacek Dreżewski, Wojciech Wadowski.

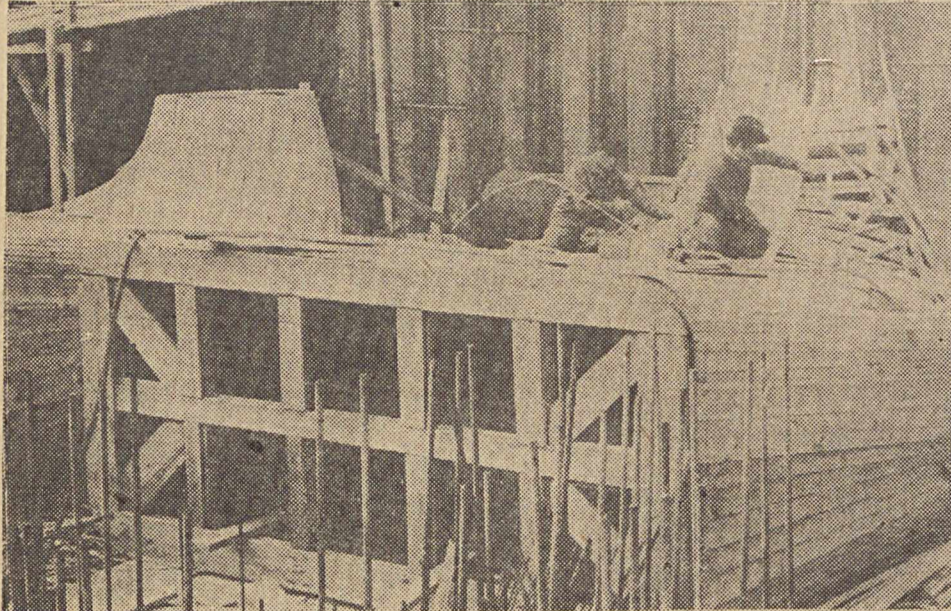
Eksploatacji, Tadeusz Kalsz — kier. Oddz. Transportu Kolejowego. Wśród przybyłych gości organizatorzy imprezy powitali Tadeusza Bednarskiego z Naczelnego Inspektoratu Pracy ZG ZZE, przedstawicieli Dyrekcji i Rady Zakładowej oraz studentów Politechniki Warszawskiej.

Kabaret Politechniki „Towarzystwo Akceptacji“ uatrakcyjnił imprezę, a członkowie tego kabaretu Krzysztof Jarosiński bardzo przyjemnie prowadził konkursy.

W programie finału, oprócz pytań tegorocznych, znalazły się także interesu-

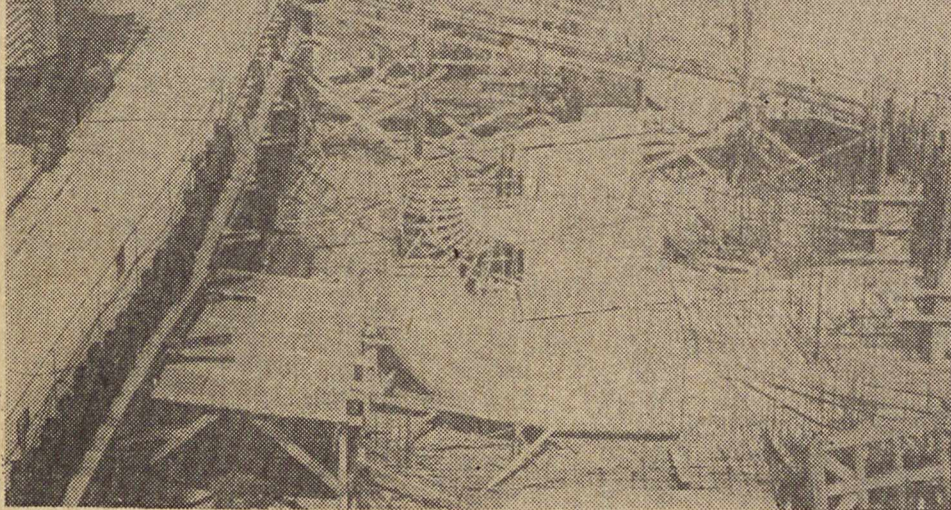
Na wydłużonym dniu, w soboty i niedziele, pracuje załoga „Hydrocentrum“. Przedsiębiorstwo otrzymało oczekiwany komplet dokumentacji na podstawowe obiekty i kanalizację. Trzeba odrobić opóźnienia wynikłe z braku dokumentacji wolnego tematu pod wykopy i oczekiwania na odpowiednienie, a także z powodu braku materiałów. Sytuacja w zaopatrzeniu materiałowym uległa znacznej poprawie. „Hydrocentrum“ otrzymuje cement, w dalszym ciągu dotkliwie odczuwa się brak żwiru, który jest transportowany z Warszawy samochodami. Konsekwencją tego jest niemal ciągle zerowy stan kruszywa na pompowni. W roku bieżącym „Hydrocentrum“ nie otrzymało ani jednego pociągu ze

widzenia wykorzystania taboru to niemal luksusowe marnotrawstwo. Najważniejszym zadaniem „Hydrocentrum“ jest w tej chwili pompownia wody chłodzącej. Prace koncentrują się na wykonywaniu skomplikowanych rur ssących, ze względu na swój kształt nazywanych fajkami. Rury te są wykonywane z betonowej eliminacji zaburzeń w podawaniu wody, szalunki rur muszą być wykonane niezwykle precyzyjnie. Roboty te wyko-



Przy szalunkach pracuje brygada Alfreda BŁOGOSZA.

zwirem. Otrzymywane niewielkie ilości kruszywa nie pozwalają na rozwinięcie pełnego frontu robót. Samochody przywożące żwir od Warszawy przeważnie wracają puste. Z punktu



Tak wygląda szkielet szalunków

Sprawny remont, to dodatkowe megawaty

O dzień wcześniej, niż to przewidywał harmonogram zakończono remont kapitalny bloku I. W ramach remontu przeprowadzono szereg modernizacji. Zmiany tarcz kierowniczych II i III części średnioprężnej turbiny umożliwiły przeciążenie bloku do 215 MW. Podobne zmiany wprowadzone na bloku I, będą wprowadzane po sprawdzeniu urządzeń w czasie pracy.

Bardzo sprawnie brygada **Ryszarda Lipińskiego** wykonała remont kondensatora znacznie skracając czas wykonania tych robót.

Ze względu na krótką kampanię remontową (trwać będzie do 6 września br. (po raz pierwszy przeprowadzano tak poważne dwa remonty jednocześnie).

Należy podkreślić, wielki wysiłek załogi Wydziału Remontów i Zakładu Remontowego Energetyki — Lublin związany z jednocześnie uruchamianiem bloku I i niedopuszczeniem do opóźnień remontu bloku VII. W bieżącej kampanii są przewidziane remonty: bloku IV — 14-dniowy i bloku III — 21-dniowy.

W czasie spotkania prezesa Wojewódzkiego Zarządu PCK dr Ryszard Grzechnik i prezes Zarządu Miejskiego PCK — mgr Stanisław Nowak wręczyły przyznane przez Zarząd Główny PCK honorowe odznaki szczególnie wyróżniającym się aktywistom tej organizacji.

„Honorową Odznakę PCK“ II stopnia otrzymała Maria Górzynska („Proni“ Pionki), tę samą Odznakę otrzymali: mgr inż. Adam Biały (Dyr. Elektrowni) i Zofia Sobieszek (sekretarz Zarządu Miejskiego PCK), stopnia IV. — m.in.: Maria Wolińska (prezes Koła PCK przy Elektrowni), Władysław Lech (prezes GS i Janina Chelińska (kier. Punktu Krwiodawstwa i czł. ZM PCK w Kozienicach).

W dowód uznania za najcenniejszy dar humanitarny — bezinteres-

III etap — zadanie najważniejsze

Taakie fajki

niemal każdorazowo szkoli on nowo kompletowaną brygadę. Pytany o tajemnice powodzenia pracy wychowawczej A. Błogosz twierdzi, że podstawą dobrej współpracy w brygadzie jest umiejętność przekonania zespołu o ważności wykonywanych zadań i pełne zaufanie. W chwili obecnej w brygadzie Błogosza pracuje 5-ciu młodych ludzi. Brygadziści oceniają, że spisują się bardzo dobrze. Praca cięśli nie należy do łatwych. Sporo młodych szybko zępania Błogosz zwraca szczególną uwagę na młodych pracowników w pierwszym okresie zatrudnienia, starając się przywiązać do zawodu i przedsiębiorstwa, uczyć nie zniechęcając.

Przedsiębiorstwo docenia tę dobrą robotę, czego świadectwem jest przyznanie Złotej Odznaki „Zasłużony dla „Hydrocentrum“.

Brygadziści koniecznie podkreślają konieczność oszczędnego gospodarowania drewnem. Wykonując kanały wody żrutowej brygada uzyskała znaczne oszczędności wykonując ponad 50 m kanału tym samym materiałem. Dając się odczuć brak żwiru może znacznie skomplikować to oszczędne gospodarowanie. Oczekując na betonowanie nie można szybko rozbierać szalunków i wykorzystywać ponownie drewna, którego przydziału sa przecież niewielkie. Po całkowitym zakończeniu obecnie wykonywanych szalunków brygada przeniesie się na pompownię chłodzenia przepływowego, gdzie wykonywać będzie identyczne prace. W tym czasie betoniarze wykonują rury ssące i wypełniają przestrzeń między ni-

nianiu dodajmy, że ten zakres robót brygada. A. Błogosza wykonała w Kozienicach w okresie 2,5 miesiąca. Przedsiębiorstwo wykorzystuje wysokie kwalifikacje brygadzysty i

Przygotowywane są rurowe ciągi tłoczne i żrutowe — pracują przy nich spawacze. Wśród zatrudnionych przy pompowni pracowników na szczególne wyróżnienie zasługują: brygadą zbrojarzy **Alfreda Kowalewskiego**, oraz **Tadeusza Banach** prowadzący roboty instalacyjne.

Zarówno kierownictwo jak i brygadziści przywiązują wielką wagę do sprawnej organizacji robót. Każdy pracownik przed rozpoczęciem pracy zna swoje stanowisko i zakres zadań. To największe źródło rezerwy przy skomplikowanych różnych robotach. Przeprowadzane



Spawanie rurociągów wody chłodzącej

Najcenniejszy dar

Wśród 40 klubów Honorowych Dawców Krwi, działających w województwie, kozienicki należy do najaktywniejszych. Ostatnio, z okazji Dni PCK, odbyło się spotkanie członków tego klubu z Kozienic i Pionek z działaczami i przedstawicielami władz wojewódzkich stowarzyszenia. Gospodarzami imprezy byli członkowie prężnie działającego i rozwijającego się Klubu Honorowych Dawców Krwi przy Elektrowni.

W czasie spotkania prezesa Wojewódzkiego Zarządu PCK dr Ryszard Grzechnik i prezes Zarządu Miejskiego PCK — mgr Stanisław Nowak wręczyły przyznane przez Zarząd Główny PCK honorowe odznaki szczególnie wyróżniającym się aktywistom tej organizacji.

„Honorową Odznakę PCK“ II stopnia otrzymała Maria Górzynska („Proni“ Pionki), tę samą Odznakę otrzymali: mgr inż. Adam Biały (Dyr. Elektrowni) i Zofia Sobieszek (sekretarz Zarządu Miejskiego PCK), stopnia IV. — m.in.: Maria Wolińska (prezes Koła PCK przy Elektrowni), Władysław Lech (prezes GS i Janina Chelińska (kier. Punktu Krwiodawstwa i czł. ZM PCK w Kozienicach).

W dowód uznania za najcenniejszy dar humanitarny — bezinteres-

Wysoko oceniając działalność PCK w rejonie Kozienic dr Ryszard Grzechnik podkreślił, że osiągnięcia organizacji są jeszcze jednak za małe w stosunku do społecznych potrzeb.

Wszystkich, którym nie obca jest idea niesienia pomocy tym, którzy jej potrzebują, zachęcamy do skontaktowania się z Kółkiem PCK przy Elektrowni.

Przyznane odznaki to wyraz uznania dla społecznej postawy ludzi pracujących w organizacji PCK. Warto zaznaczyć, że osiągnięcia organizacji są jeszcze jednak za małe w stosunku do społecznych potrzeb.

Wszystkich, którym nie obca jest idea niesienia pomocy tym, którzy jej potrzebują, zachęcamy do skontaktowania się z Kółkiem PCK przy Elektrowni.

Przyznane odznaki to wyraz uznania dla społecznej postawy ludzi pracujących w organizacji PCK. Warto zaznaczyć, że osiągnięcia organizacji są jeszcze jednak za małe w stosunku do społecznych potrzeb.

Wszystkich, którym nie obca jest idea niesienia pomocy tym, którzy jej potrzebują, zachęcamy do skontaktowania się z Kółkiem PCK przy Elektrowni.

Rok dobrej roboty

dni 24.IX br. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, na której — oprócz wystąpienia Dyrektora i wreczenia Sztandaru „Beton-Stalu“ ufundowanego przez Załogę — nastąpi ogłoszenie wyników wszystkich konkursów zorganizowanych z okazji XXX-lecia.

Trwają prace nad monografią przedsiębiorstwa. Oddano już do druku informator dla nowoprzyjętych pracowników. „Gwóździem programu“ będzie uroczysta Konferencja Samorządu Robotniczego w

przez instytut doświadczalny próby sprafabrykowania rur ssących nie przyniosły jak dotąd pomyslnych rezultatów. W dalszym ciągu jest to bardzo poważny temat dla racjonalizatorów.

Na innym odcinku robót „Hydrocentrum“ — polu IV na składowisku żużla — brak wody i energii. Inwestor nie wywiązał się ze swoich obowiązków. W pakamierach brak wody do mycia i światła. Sądząmy, że to zaniedbanie zostanie usunięte, tak aby załoga pracująca przy budowie składowiska miała również dobre warunki socjalne jak koledy pracujący przy obiekcie głównym.

Stworzenie dobrych warunków socjalnych to jeszcze jedna możliwość powiększenia załogi. Mimo zwiększenia stanu zatrudnienia, w stosunku do ubiegłego roku, „Hydrocentrum“ nadal odczuwa brak około 30 fachowców — głównie cięśli i zbrojarzy.



Spawanie rurociągów wody chłodzącej

Usprawnianie pracy — warunkiem wykonania zadań

Zakład Produkcji Pomocniczej „Energomontaż-Pin” wykonuje elementy dla budowy Elektrowni, jak również zleceń z zewnątrz. Od początku bieżącego roku trzeba było narzucić ostre tempo pracy i zorganizować zakład w taki

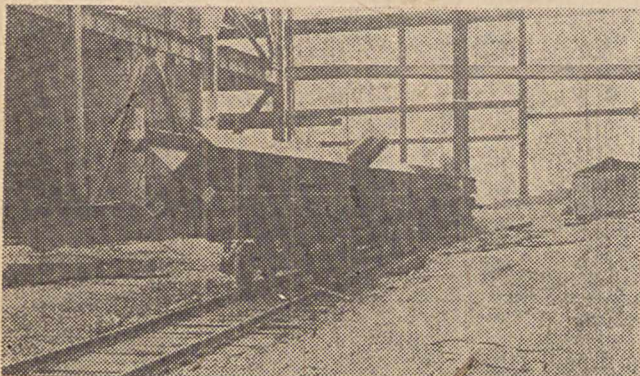
sposób, aby mimo złej pogody zachować 12-godzinny dzień pracy. Duże zrozumienie wykazały przy tym brygady montażowe, przyjmując do realizacji bardzo napięte harmonogramy robót. Z satysfakcją trzeba podkreślić że w całości wywiązały się ze

swych zadań. Ze szczególną ofiarnością pracowały brygady: J. Kleśniaka, J. Skapskiego i Wł. Witostawa. Dzięki temu na początku kwietnia można było zakończyć konstrukcję budynku głównego dla ciepłowni w Białymstoku, część konstrukcji maszynowni bloku IX i szereg innych zadań. W bieżącym kwartale załoga zakładu ma wykonać zwiększone zadania w wysokości 20 mln zł. Między innymi konieczne jest wykonanie 800 ton konstrukcji dla bloku IX i 1000 ton dla bunkrowni nawęglania. W planie tego roku jest jeszcze wykonanie więźarów dachowych maszynowni bloku X, kanałów spalin i stalowych okien budynku głównego. Jednocześnie ZPP kontynuuje wykonywanie osprzętu dla zbiorników, ce-

mentu na zamówienie ZREMB-u. Poważnym zamówieniem, które musi być ukończony w październiku bieżącego roku, jest konstrukcja 180-metrowych kominów dla ZSRR.

Dzięki przekazaniu do użytku nowej hali produkcyjnej zwiększy się znacznie moc przerobowa zakładu i poprawia warunki pracy. Niezależnie od przejmowania hali, w zakładzie dokonano szeregu przedsięwzięć organizacyjnych, które w sposób istotny wpłynęły na podniesienie wydajności pracy. Wymienić tu należy doprowadzenie instalacji gazów technicznych od acetylenowni do Zakładu, za co szczególne podziękowania należą się monterom z Odcinka Pomocniczego. Usprawniło także pracę zainstalowanie spawarki wielostanowiskowej oraz zorganizowanie stanowisk do spawania automatycznego łukiem krytym i dla półautomatów w osłonie dwutlenku węgla.

Podkreślić należy wyjątkowe zaangażowanie w realizację tych przedsięwzięć Mariana Łukasika, który od roku kieruje Zakładem.



Transport słupek konstrukcyjnego na budowę

Z prac Samorządu Mieszkańców

Osiedle pięknieje, a za opłatkami...

Rada Osiedla w Świerżach powiększyła się ostatnio i liczy 18 członków, pracujących w różnych komisjach: handlowej, opieki nad dziećmi itd. Ta specjalizacja umożliwia Radzie lepsze i bardziej dogłębne rozpracowywanie problemów mieszkańców.

Ożywiło się znacznie życie kulturalne. W maju zaplanowano cztery imprezy. Wielką radość sprawiło najmłodszym mieszkańcom osiedla premierowe przedstawienie teatru młodzieżowego — Królewna Śnieżka.

W Dniach Oświaty Książki i Prasy (15bm.) zorganizowano kiermasz książki. Niesprzysięgła aura umożliwiła, początkowo planowane, ustawienie ekspozycji pod gołym niebem.

W dniu 25 maja odbędzie się prelekcja na temat żeglarskiego ilustrowana przezrociami, a 27 bm. — zgadzaj-gadula na temat społeczno-politycznych prze-

obrażeń naszego kraju. Gotowe jest już boisko do siatkówki — piłki w każdej chwili można wypożyczać w portierniach — przy sprzyjającej pogodzie mieszkańcy rozgrywają tam zacięte mecze.

Dzieci z osiedla nie mogą doczekać się huśtawek, których wykonania podjął się „Energomontaż-Pin”. Wolno posuwają się prace przy

urządzaniu dwóch następnych sal Klubowych w bl. nr 1. Tu także przydałaby się pomoc. Może młodzież, główni użytkownicy przyszłego klubu, popracowałaby przy jego urządzeniu? Jedną z sal klubowych przeznaczona jest na dyskotekę. Magnetofony, które się tam znajdują są w opłakanym stanie i nie „pociągają” już długo. Naprawy są bardzo

kosztowne i nieskuteczne. Trzeba by chyba pomyśleć o kupnie nowych.

Administracja i mieszkańcy Osiedla wiele trudu poświęcają utrzymaniu terenu w czystości i porządku. Nie mogą jednak wiele zdziałać, ponieważ wieś Świerż Górna do porządku nie należy. Za każdą stodołą wysypisko śmieci, a to co się dzieje na brzegu Wisły trudne jest do opisu. Nie widać prawie trawy spod puszek, słoików i śmieci.

Czekamy na cenne inicjatywy!

Studenci na budowie

Na naszą budowę w dniu 20 maja bm. przyjechała wycieczka IV roku Wydziału Inżynierii Lądowej z Politechniki Warszawskiej.

„Interesuje nas przede wszystkim — mówi jeden z uczestników — praca szwedzkiego urzędnika ślizgowego wykonującego 300-metrowy komin oraz fundamenty pod turbiny, które muszą spełniać wysokie parametry ze względu na dynamiczną pracę urządzenia.

Sam dyr. Zieliński oprowadzał nas po budowie. Byliśmy na wznoszonym aktualnie kominie, obejrzelśmy dokładnie fundamenty przygotowane do betonowania i konstrukcję stalową kotła. Prześledziliśmy także cykl produkcji energii podczas zwiedzania elektrowni.”

W czasie wspólnego obiadu i pokrzepienia, nadwornych chodzeniem po budowie słońce, dyr. Zieliński opo-

wiadał o budowie i systemie zarządzania. Wszyscy uczestnicy wycieczki byli zadowoleni. Niektórzy z nich po raz pierwszy widzieli tak wielką inwestycję a wszyscy podkreślali czystość i porządek panujący w pomieszczeniach elektrowni.

W imieniu studentów podziękował dyr. Zielińskiemu doc. Sieczkowski, a starościna roku Ela Pucek wręczyła kwiaty.

Sportowe zmagania przyszłych energetyków

W dniach 18—19 maja br. odbyła się w Kozienicach VII Ogólna Spartakiada Młodzieży Szkół Energetycznych.

Wzawody obejmowały strzelanie i konkurencje lekkoatletyczne.

W strzelaniu nasz wschodni okręg nie zanotował sukcesów i drużynowo zajął V — ostatnie miejsce.

W konkurencjach lekkoatletycznych było już znacznie lepiej, ZEOW zajął drugie miejsce z dorobkiem 369 pkt. tuż za ZEOPd (421 pkt.).

Nie mała w tym zasługa ZSZ Kozienice, który w silnej konkurencji 19 szkół zajął 8 miejsce (II w ZEOW), zdobywając 69 pkt. Bezapelacyjny sukces odniosła ZSZ Radom zdobywając I miejsce z dorobkiem 171 pkt.

Z ciekawszych wyników na odnotowanie zasługuje wynik Romana Olewińskiego

go Kozienice — 9,49,8 na 3 tys. m juniorów starszych (I miejsce), III miejsce Urszuli Wojtas w oszczepie dziewcząt — 24,35 m i IV w skoku wzwyż 115 cm, II miejsce Wiktora Matysiaka na 800 m juniorów młodszych w czasie 2;16,5, II miejsce Jerzego Pułkowskiego na 1500 m juniorów młodszych 4;39,8. Udane były starty Eugeniusza Kocyka, Jana Piecawicza i innych, o których zapewne niejednokrotnie usłyszymy.

Piękna pogoda towarzyszyła tej udanej imprezie, której organizacją z ramienia ZEOW, zajmowała się ZSZ w Kozienicach. Egzamin wypadł celujący, w czym głównie zasługa mgr Zbigniewa Letniowskiego — kierownika zawodów, mgr Macieja Bochni oraz p. Elżbiety Martynowskiej. Im, jak i Dyrekcji Szkoły należą się słowa uznania i podziękowania.

Siatkarze już mistrzem okręgu

W minioną sobotę i niedzielę (15 i 16 maja) siatkarze MKS Kozienice w

przedostatniej kolejce mistrzostw rozegrali najważniejsze bodaj mecze wyjazdowe z AZS Radom. Odniesli połowiczny sukces przegrywając pierwszy pojedynek 1:3, natomiast następny zakończył się zwycięstwem 3:2. Wprawdzie do zakończenia rozgrywek pozostała jeszcze jedna turowa spotkań, zaś niektóre drużyny mają spotkania zaległe nic już nie zmienia faktu, że wywieziony z Radomia 1 pkt. zapewnił na-

szym siatkarzom mistrzostwo okręgu.

W 30 rozegranych dotychczas spotkaniach zdobyli oni 27 pkt., stosunek setów 85—27. Wyprzedzają o 3 pkt. AKS Busko, który za kończył już rozgrywkę i o 4 pkt. AZS Radom, któremu pozostały do końca 2 spotkania.

W tej sytuacji możemy już spokojnie pogratulować zasłużonemu sukcesowi będącego wynikiem rzetelnej pracy sekcji, ambicji zawodników i wysiłku trenera mgr Zbigniewa Letniowskiego.

W Kozienicach też będą korty

Obserwowane w całym kraju zainteresowanie tenisem znalazło swój wyraz także w Kozienicach. Grupa entuzjastów tenisa z Koła ZSMP Wydziału Ruchu postanowiła utworzyć sekcję tenisową. W porozumieniu z ROSTiW przystąpiło już do budowy dwukortowego Ośrodka Wypoczynkowego.

Inicjatorami pomysłu i czynnymi jego realizatorami są Marek Zdonkiewicz

i Leszek Kasprzak ze zmianą „C” i współpracujący z nimi inż. Bogusław Domański z Remontów. Chętnych do pracy jest wielu, a nad realizacją całości czuwa Rada Zakładowa pomagając w uzyskaniu materiałów.

Popierając idee budowy obiektów sportowych dostepnych ogółowi — a także będąc nowe korty — zwracamy się do budowlanych o pomoc w uzyskaniu gruzu ceglanego, który być może jest gdzieś nieuży-

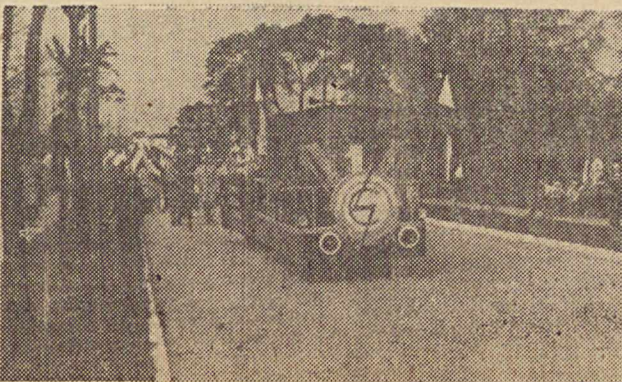
1 Maja w poczuciu siły i solidarności



Ładnie prezentowała się kolumna ZSZ.



Na trybunie honorowej przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych, weterani ruchu robotniczego



Makieta lokomotywy wykonana przez pracowników Elektrowni — nowy, atrakcyjny element pochodu.

BUDUJEMY
ELEKTROWNIE

Wydawca: Plac Budowy
Elektrowni „KOZIENICE”
REDAGUJE KOLEGIUM
tel. red. 51 w. 2291

redaktorzy:
Lidia Czajkowska
Barbara Bosowska
Ryszard Glapa
red. techn.
Ryszard Chojnacki

Druk: Radomskie Zakłady
Graficzne, Zeromskiego 49.
Nakład 4.000 35 egz.
Zam. Nr 1184 T-7

Piłkarskie obrachunki i prognozy

Na półmetku rozgrywek rundy wiosennej w piłkarskiej A klasie sytuacja w III grupie — po ostatnim zwycięstwie MZS Kozienice nad Pilicą 2:1 — przedstawia się następująco:

1. Gerlach Drzewica	16	29:3	50:16
2. Zwolenianka	16	21:11	28:21
3. MKS Kozienice	14	19:9	26:14
4. Szydłowianka	15	18:12	27:20
5. Czarni II Radom	15	15:15	23:24
6. Pilica Białobrzegi	16	15:17	26:28
7. MKS Opoczno	15	14:16	29:25
8. Broń II Radom	15	14:16	22:18
9. Radomiak II	16	14:18	31:28
10. Oskar Przysucha	15	10:20	18:32
11. Start Radom	15	1:29	5:59

Zdecydowanie najlepszą drużyną jest Gerlach, który jak można sądzić — powinien zająć miejsce w grupie. Trudno bowiem przypuszczać by w czterech pozostałych do rozegrania spotkaniach nie zdobył trzech punktów.

Aż 6 spotkań mają jeszcze przed sobą piłkarze MKS Kozienice i stoją przed ogromną szansą zajęcia II, premiowanego awansem, miejsca. Trzeba jednak pamiętać, że na finiszu nie ma słabych drużyn. Przekonali się o tym piłkarze MKS, odnosząc nikłe zwycięstwo nad teoretycznie słabą Pilicą, przekonała się o tym Zwolenianka z trudem wygrywając u siebie 3:2 z MKS Opoczno. A właśnie z tą drużyną przyjdzie naszym piłkarzom rozegrać zaległe wyjazdowe spotkanie. W ostatecznym rozrachunku każdy punkt może mieć kolosalne znaczenie.

Checmy wierzyć, że sukces ich klubowych kolegów-siatkarzy, będzie czynnikiem mobilizującym. Byłoby to dobry rok kozienickiego sportu.